Nr. 51. **Lwów dnia 2. Marca 1861.** **Sobota.**

GŁOS

Wychodzi we Lwowie codziennie, wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach uroczystych.

Cena prenumeraty we Lwowie wynosi na rok cały 16 zł., na pół roku 8 zł., na kwartał 4 zł. — z przesyłką pocztową w kraju na rok cały 20 zł., na pół roku 10 zł., na kwartał 5 zł.

Miesięcznie dla Lwowa 1 zł. 35 kr. w. a.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów w. a.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu" z opłatą od wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwsze i jednorazowe umieszczenie po 10 centów, za każde następne po 5 centów, z dodatkiem należytości stęplowej po 30 centów od każdego umieszczenia. — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie frankują się.

Biuro Redakcyi i Administracyi „Głosu" w rynku w domie narożnym pod l. 179. na drugiem piętrze.

Lwów dnia 1. Marca.

Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera nareszcie urzędowe ogłoszenie Statutów a mianowicie: Ustawę zasadniczą dla Reprezentacyi Państwa, Statut dla Rady Stanu, Ordynacye krajowe i Ordynacye wyborów sejmowych dla wszystkich niewęgierskich prowincyj monarchii, z wyjątkiem Wenecyi. Mamy tedy przed sobą trzy patenty cesarskie, pietnaście ordynacyj krajowych i wyborowych, nareszcie cztery odręczne listy cesarskie. Najgłówniejszym dokumentem jest patent ogłaszający wszystkie te ustawy, w którym Cesarz, powołując się na dyplom z d. 20. października 1860 i pragmatyczną sankcyę, ponawia przyrzeczenie, że ustaw nadawać, zmieniać i znosić nie będzie bez współdziałania (Mitwirkung) sejmów krajowych a pod pewnemi względami (respective) Rady Państwa. Ustanawia więc Cesarz Radę Państwa jako Reprezentacyę całej monarchii a wydana dla tejże ustawa organizacyjna nosi tytuł: „Ustawa zasadnicza Reprezentacyi Państwa." W texcie ustawy wszakże nazywa się wszędzie ta reprezentacya Radą państwa. Niebędzie to dawna „stała i wzmocniona" Rada Państwa, gdyż tę rozwiązuje cesarz osobnym patentem. Miejsce tej rozwiązanej Rady zastąpią dwa nowe ciała radzące. Jednem jest wspomniona już Reprezentacya państwa, drugiem Rada Stanu. Reprezentacya państwa będzie się składać z dwóch Izb. Izby panów i Izby posłów. Do izby panów należą: wieloletni xiążęta krwi; dziedziczni członkowie rodzin szlacheckich, którym Cesarz to prawo nada; powołani przez piastowanie wysokich dostojeństw kościelnych, jakoto: arcybiskupi i biskupi, noszący tytuł xiążęcy; mianowani przez Cesarza dożywotnie mężowie zasłużeni około państwa lub kościoła, w naukach lub sztukach. Liczba tych członków niejest oznaczona. Drugą Izbę Rady Państwa stanowią posłowie, których liczba wynosi 343 dla całej monarchii wybranych przez sejmy krajowe z grona swoich członków tak, aby pojedyńcze okręgi (Gebiete), miasta i korporacye reprezentowane na sejmach krajowych miały swych zastępców w Radzie Państwa. Sposób ten wyborów jest szczegółowo określony na końcu każdej ordynacyi krajowej. Galicya wybiera 38 członków do Rady Państwa a mianowicie z pomiędzy dziewięciu członków zasiadadających na sejmie z tytułu godności swojej, t. j. biskupów i rektorów uniwersyteckich oraz z pomiędzy 44 posłów z właścicieli większych, wybiera do Rady Państwa członków 13; dla miasta Lwowa jednego, dla Krakowa i Biały wspólnie jednego, podobnie dla Tarnopola i Brodów dla Nowego Sącza, Tarnowa i Rzeszowa dla Stanisławowa, Stryja i Kołomyi, nareszcie dla Przemyśla, Jarosławia, Drohobycza i Sambora po jednym, to jest razem sześciu posłów miejskich; z wiejskich gmin po jednemu na cztery, a w niektórych obwodach po jednemu na pięć. W innych zaś obwodach dwóch na 7, dwóch na 9, a w jednym trzech na 11 okręgów wyborczych: razem 18 posłów gmin wiejskich, w końcu jednego z izb handlowych. Węgry i Czechy będą nierównie więcej zastąpione niż Galicya, pierwsze poszlą 85 drugie 54 posłów. Dzieło ukonstytuowania nie jest bynajmniej ostatecznie załatwione tą ustawą. Patent obwieszczający orzeka bowiem, że stosunek Kroacyi i Slawonii do Dalmacyi nie jest jeszcze urządzony, dla tego też ordynacya dla Dalmacyi nie wejdzie jeszcze całkowicie w życie. Dla Węgier, Siedmiogrodu, Chorwacyi i Slawonii poleca cesarz pp. Vayowi, Kenenyemu i Mazuraniczowi przedłożyć stosowne wnioski do sposobu wybierania posłów na Radę Państwa. Ostateczne urządzenie reprezentacyi w Radzie Państwa, pozostawia cesarz w Węgrzech, sejmowi podobnie w Kroacyi i Slawonii. Dla Wenecyi nie masz ordynacyi krajowej; nie będzie więc ten kraj miał sejmu krajowego, a posłów do Rady Państwa wybierać będą istniejące tam kongregacye. Oprócz tego należy zwrócić uwagę na to, że w sprawach, które nie dotyczą zarówno krajów węgierskich z annexami jak i krajów nie węgierskich posłowie węgierscy nie mają głosu. Tym sposobem Rada Państwa dzieli się na obszerniejszą i ściślejszą. W ściślejszej zasiadać mają tylko posłowie niewęgierscy i radzić o prawach wspólnych niewęgierskich krajów, w obszerniejszej zaś będą radzić posłowie wszystkich krajów o sprawach wspólnych całej Monarchii, jest więc i dualizm w radzie państwa. To wykluczenie krajów węgierskich w pewnych sprawach nie jest może bez związku z brakiem podpisu pana Vaya na wszystkich tych ustawach.

Inny patent zwołuje sejmy wszystkich krajów, oprócz Wenecyi i Węgier z annexami na 6 kwietnia; Radę państwa zaś na 29 kwietnia b. r.

Trzeci Patent, rozwiązujący dotychczasową Radę państwa, ustanawia **Radę Stanu**, której statut zawiera organizacyę zupełnie podobną do dawnej Rady Państwa. Będzie to Rada pod samowolnym prawie zwierzchnictwem prezydenta swego, przeznaczona do wypracowywania wniosków do ustaw i czynienia swych uwag nad wnioskami sejmów lub jakiemikolwiek kwestyami Państwa, w których rząd zdania tej Rady zasiągnąć zechce. Taka jest treść tych patentów cesarskich, które podajemy poniżej w całej osnowie.

Z uwagami naszemi nad składem, znaczeniem i atrybucyami, tak Rady państwa, jak i sejmów prowincyonalnych, musimy się powstrzymać dopóty, dopóki nie podamy w całej rozciągłości ordynacyi krajowej dla Galicyi, co w numerze jutrzejszym nastąpi.

Patent cesarski z dnia 26. lutego 1861, ogłaszający ustawy zasadnicze dla reprezentacyi państwa i ordynacye krajowe a oraz wyborów sejmowych dla całej monarchii opiewa według Gazety Wiedeńskiej jak następuje:

My Franciszek Józef pierwszy z Bożej Łaski
Cesarz Austryi

Król Węgier, Czech, Lombardyi, Wenecyi, Dalmacyi, Chorwacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi, i Iliryi; Król Jerozlimski etc.; Arcyxiąże Austryi, Wielki Xiąże Toskanii i Krakowa, Xiąże Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielny Xiąże Siedmiogrodu, Margrabia Morawy, Xiąże wyższego i niższego Szlązka, Modeny, Parmy, Piacenzy i Quastalli, Oświęcima i Zatora, Cieszyna, Fryaulu, Raguzy i Zary; uxiężący Hrabia na Habsburgu i Tyrolu, na Kyburgu, Gorycyi i Gradysce, Xiąże, Tryentu i Brixyi; Margrabia Wyższej i Niższej Luzacyi i Istryi; Hrabia na Hohenembs, Feldkirch, Bregencyi i Sonnenbergu etc. Pan Tryestu Katara i Marchii windyjskiej, Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

Postanowiwszy w Naszem, dla uporządkowania stosunków prawnych Monarchii na d. 20. października wydanym dyplomie na podstawie sankcyi pragmatycznej i na mocy udzielnej władzy Naszej dla własnej i prawowitych następców Naszych i uchwaliwszy że prawo nadawania, zmieniania i znoszenia ustaw tylko za współdziałaniem sejmów krajowych pod pewnemi względami zaś Rady Państwa wykonywane być ma i zważywszy, że dla przeprowadzenia w życie tychże praw potrzebny jest pewny porządek i forma wykonania; oświadczamy, postanawiamy i obwieszczamy po wysłuchaniu Naszej Rady Ministrów:

I.

Względem złożenia Rady Państwa powołanej do zastępstwa Państwa i zastrzeżonego jej dyplomem Naszym z 20. paźd. 1860 [illegible] stawodawstwie, zatwierdzamy załączone niżej prawo o reprezentacyi państwa i nadajemy mu niniejszem dla ogółu Naszych królestwów i krajów moc ustawy zasadniczej.

II.

Dla królestw Węgier, Chorwacyi i Slawonii, jakoteż wielkiego xięstwa Naszego Siedmiogrodu nadaliśmy już tak w celu odnowienia dawniejszych ustaw krajowych stosownie do wyż wspomnionego Naszego dyplomu, i w obrębie granic w nim oznaczonych własnoręcznem Naszem pismem z 20. października 1860 stosowne rozporządzenia.

III.

Dla królestw Naszych: Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z xięztwami Oświęcimem i Zatorem i wielkim xięstwem Krakowskiem, Naszych arcyxięstw Austryi niższej i wyższej, Naszych xięstw Karniolii (Krain), Bukowiny, Naszego margrabstwa Morawy, Naszego xięstwa: wyższego i niższego Szląska, Naszego Margrabstwa Istryi, z uxiążęconemi hrabstwami Gorycyi i Gradyski i miasta Tryestu z jego okręgiem; i dla Vorarlbergu uznajemy za stosowne, aby prawa i wolności wiernych stanów tychże królestw i państw, stosownie do potrzeb i stosunków teraźniejszych rozwinąć, przekształcić, a z interesem ogółu państwa pogodzić, załączone ordynacye krajowe i ordynacye wyborów zatwierdzić, i nadajemy tymże dla każdej prowincyi z osobna moc ustawy zasadniczej.

Ponieważ zaś stosunki prawne królestwa naszego Dalmacyi do królestwa Chorwacyi i Slawonii, niesą ostatecznie rozstrzygnięte, więc niemoże ordynacya wydana dla królestwa Dalmacyi na teraz jeszcze wejść w życie ustawa dla królestwa Naszego Dalmacyi.

IV.

Ażeby statuta patentami z d. 20 października 1860 dla Naszych xięstw Styryi, Karyntyi i Salzburgu, jakoteż uxiążęconego hrabstwa Tyrolu wydanych pogodzić z owemi, które w przyzwolone przez Nas na dniu dzisiejszem ordynacye krajowe jako zasady przyjęte zostały; ażeby reprezentacyom krajowym wyż wspomnionych krajów nadać owe obszerniejsze prerogatywy, jakieśmy reprezentantom reszty krajów koronnych przyzwolili; ażeby nakoniec nasze pod d. 5 stycznia 1861 o prawie wyborowem wydane rozporządzenia, również i w Styryi, Karyntyi Salzburgu i Tyrolu jednostajnie przeprowadzić, rozszerzając i zmieniając dotychczas wydane statuta krajowe, przyzwoliliśmy załączone tu nowe ordynacye krajowe dla Styryi, Karyntyi, Salzburga i Tyrolu.

V.

Względem Naszego lombardzko-weneckiego królestwa wydając zarazem polecenie Naszemu Ministrowi Stanu, ażeby nam w swoim czasie na równych podstawach zasadzający się statut krajowy przedłożył, poruczamy tymczasem kongregacyom królestwa, jako jego obecnie istniejącej reprezentacyi, prawo wysłania pewnej liczby członków do Rady Sańststwa.

VI.

Gdy częścią poprzedniczemi ustawami zasadniczemi, częścią w życie znowu wprowadzonemi, częścią utworzonemi za pomocą ustaw zasadniczych statutami podstawa stosunków politycznych Naszego państwa ustanowiona, gdy w szczególności zastępstwo ludów Naszych i udział ich w prawodawstwie i administracyi uregulowany, — przeto ogłaszamy niniejszem wszystkie te ustawy zasadnicze jako statut Naszego państwa, chcemy i będziemy te pod opieką Najwyższego uroczyście zapowiedziane i przyrzeczone normy, nietylko sami niezłomnie zachowywać i dotrzymywać, lecz obowiązujemy także następców Naszych w rządzie, ażeby je niezłomnie zachowywali, dotrzymywali i przy wstąpieniu na tron w wydać się mającym manifescie ślubowali. Oświadczamy również stałe Nasze postanowienie, że je całą Naszą potęgą cesarską przeciw każdemu naruszeniu chronić i na to pilnie baczyć będziemy, ażeby od wszystkich zachowywane i przestrzegane były.

VII.

Rozkazujemy, ażeby ten patent jakoteż nim zapowiedziane ustawy zasadnicze o reprezentacyi Państwa i kraju, w formie Cesarskiego dyplomu ułożone w Naszem archiwum domowem nadwornem i państwa, jakoteż w swoim czasie ustawa zasadnicza o reprezentacyi państwa, wraz z oznaczonemi dla każdego kraju osobnemi ustawami zasadniczemi w archiwach Naszych królestw i krajów złożone i przechowane były.

Dań w Naszem stolecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia dwudziestego szóstego lutego w tysiącznym osiemsetnym sześćdziesiątym pierwszym. a trzynastym roku Naszego panowania.

(Następują podpisy.)

Ustawa zasadnicza o reprezentacyi państwa.

§. 1. Rada państwa jest do reprezentacyi państwa powołana. Rada państwa składa się z Izby panow i z Izby posłów.

§. 2. Członkami Izby panów przez urodzenie są wieloletni xiążęta rodziny cesarskiej.

§. 3. Dziedzicznemi członkami Izby panów są wieloletnie głowy owych rodzin szlacheckich celujących obszernemi posiadłościami, którym Cesarz nada godność dziedzicznego radcy państwa.

§. 4. Członkami Izby panów w skutek wysokich godności duchownych, są arcybiskupowie i biskupowie z godnością xiążęcą.

§. 5. Cesarz zastrzega sobie prawo powołania na dożywotnich członków, Izby panów, ludzi znako-

---

CZĘŚĆ LITERACKA.

ZDROWI I CHORZY

POWIEŚĆ

przez LEONA KAPLIŃSKIEGO.

(Obacz Nr. 48. 49. 50. Ciąg dalszy.)

Na zmierzch się zabierało gdy pan Kazimierz śród zajmującej z podróżną rozmowy, ujrzał przez okno konie, które właśnie po niego zachodziły: z wielkiem swojem zdziwieniem uczuł on coś nakształt żalu czy tęsknoty na myśl tak prędkiego odjazdu. Na chwilę przyszło mu nawet do głowy, szukać pretextu, pod jakim by mógł pozostać w tej karczmie, choćby do jutra przynajmniej, lecz prędko przedstawiło mu się i niepodobieństwo pozostania i wreszcie jak sądził, niestosowność takiego kroku, powstał więc i wyszedł aby się z gospodarzem rozpłacić i rzeczy swe upakować.

Jakie uczucia mógł w podróżnej obudzać odjazd pana Kazimierza, tego bynajmniej nie wiemy, to pewna tylko, że po wyjściu lekarza zajmowała ją głównie myśl, w jaki by sposób ofiarować mu honoraryum. Użycie do tego delikatnego aktu Jozefiny przedstawiło się młodej osobie na chwilę jako najwłaściwsze, lecz projekt ten rychło odrzuconym został.

Oczy Anny padły na małą hebanową szkatułeczkę misternie rzeźbioną, która przed nią na stoliku leżała. Otworzyła ją Anna, były w niej najrozmaitsze różności, rękawiczki paryzkie, listy różne i papiery, było pudełeczko z cukierkami i parę flakoników, bransoletka ze starożytną kameą i wiele innych precyozów i drobiazgów. Śród tego wszytkiego wyszukała ona mały ładny pularesik, a wyjąwszy bilety wizytowe, właśnie wkładała w niego parę papierków dziesięcio-rublowych, kiedy wszedł do pokoju lekarz przychodzący się pożegnać. P. Kazimierz dojrzał w ręku Anny ów pularesik zapoźno trochę zamykający się z rublowemi papierkami, domyślił się o co chodzi, a że nie był przyzwyczajony jeszcze do brania honoraryum więc poczerwieniał lekko. Zmieszaną trochę była i Anna, a chcąc w inną stronę rozmowę odwrócić.

— Dam panu — rzekła — jeden komis do Warszawy.

— Zapewne chcesz pani powiedzieć zlecenie, — odezwał się z usmiechem na ustach Kazimierz.

— Tak jest, zlecenie, tyczy się ona matki pańskiej, przeprosisz ją pan najpiękniej ode mnie, za to, że z mojej przyczyny o jeden dzień poźniej syna zobaczy. A z tem zleceniem łączę prośbę, już do pana samego, oto abyś raczył przyjąć odemnie małą pamiąteczkę, ten pularesik... jest na nim moja cyfra. A, będzie on może przypominał panu wdzięczną pacyentkę i nasze tutaj poznanie, za nim się nie obaczymy w Warszawie.

Kazimierz położył przed sobą pularesik, zakłopotany nie darem, ale papierkami jakie ów podarunek w sobie zawierał. Zakłopotania lekarza udzieliło się Annie, odwróciła twarz swą od niego i schyliwszy się nad ową szkatułeczką, zaczęła po niej szybko jedną ręką przerzucać. Przy tem przerzucaniu prędkiem, nie mającem innego celu jak tylko ukryć chwilowe zmieszanie, wypadł jakiś klejnocik na ziemię, uderzył o podłogę i do nóg młodego człowieka się potoczył. Pan Kazimierz schylił się i podniósł z ziemi dość duży pierścień herbowy, staroświecki, ale bardzo misternie zrobiony.

Na kwadratowym szmaragdzie wyrytą była tarcz z herbem i drobny napis dewizę stanowiący. Kazimierz położył pierścionek na stole, ale mimowolnie na ów herb popatrzał.

— Nie jestem — rzekł — biegłym heraldykiem, lecz jeśli się nie mylę herb ten, nazywa się Prawdzic...

— Tak jest, ale zobacz pan dewizę bo piękna i Anna podała mu sygnet.

Kazimierz przeczytał głośno łaciński napis:

Vitam impendere vero.

— Jak byś pan to przetłumaczył po polsku? zapytała po chwili.

— Lapidarny i ścisły frazes łaciński, nie zawsze da się wiernie wytłomaczyć: jabym powiedział,

mitych, zasłużonych około państwa i kościoła, umiejętności lub sztuki.

§. 6. Izba posłów składa się z trzysta czterdziestu trzech wybranych członków, których liczba wypadająca na pojedyńcze królestwa i kraje w następujący sposób postanowiona:

dla królestwa Węgier	85
„ „ Czech	54
„ „ Lombardyi i Wenecyi	20
„ „ Dalmacyi	5
„ „ Chorwacyi i Slawonii	9
„ „ Galicyi i Lodomeryi z X. Zatorskiem i Oświecimskiem i W. X. Krakowskiem . . . . , . .	38
„ Arcyxięstwa Austryi poniżej Anizy . . .	18
„ „ powyżej „	10
„ Xięztwa Salzburgskiego	3
„ „ Styryjskiego	13
„ „ Karyntyi	5
„ „ Karniolii	6
„ „ Bukowiny	5
„ Wielkiego Xięstwa Siedmiogrodzkiego . .	26
„ Margrabstwa Morawii	22
„ X. wyższego i niższego Szlązka	6
„ Uxiężąconego Hrabstwa Tyrolu i Vorarlbergu	12
„ Margrabstwa Istryi z x. Hrabstwem Gorycyi i Gradyski i miasta Tryestu z okręgiem .	6

§. 7. Ilość członków postanowioną dla każdego kraju wysyła każdy sejm z wyborów bezpośrednich. Wybrani być mają absolutną większością głosów w taki sposób, ażeby ilość członków Izby posłów wypadającą na pewne okręgi, miasta lub korporacyi wybierano z członków sejmu tegoż okręgu, tego miasta lub tej korporacyi. Cesarz zachowuje sobie prawo rozporządzenia wyborów bezpośrednio przez okręgi miasta i korporacye, jeżeliby miały nastąpić stosunki wyjątkowe, w którychby sejm niedopuścił wysłania posłów.

§. 8. Cesarz mianuje prezydentów i wiceprezydentów z grona członków każdej Izby. Resztę funkcyonaryuszów obiera sobie każda Izba sama.

§. 9. Cesarz zwołuje Radę Państwa co roku.

§. 10. Do zakresu działania całej Rady Państwa należą, według Art. II. dyplomu z d, 20. października 1860, wszelkie przedmioty prawodawstwa, dotyczące się praw, powinności i interesów wspólnych wszystkim królestwom i krajom. Są to mianowicie:

a) Sprawy dotyczące sposobu i porządku odbywania służby wojskowej;

b) sprawy dotyczące uporządkowania stosunków pieniężnych, kredytu, monety i banku wydającego noty (Zettelbank), ceł i handlu, ustaw pocztowych kolei żelaznych i telegrafów;

c) wszelkie sprawy finansów państwa w ogóle, w szczególności zaś budżet ekonomii państwa, sprawdzanie zamknięcia rachunków państwa, rezultatów obrotu finansów, zaciąganie nowych pożyczek, zmiana istniejącego długu państwa, sprzedaż, zmiana i i zadłużenie majątku państwa nieruchomego, podwyższenie istniejących a zaprowadzenie nowych podatków, danin lub dochodów skarbowych.

Podatki, daniny i dochody skarbowe pobierać się mają według ustaw istniejących, dopóki w nich nienastąpi zmiana według statutu.

Rada Państwa ma nadzór nad długiem Państwa.

§. 11. Przedmioty prawodawstwa wspólne wszystkim królestwom i krajom wyjąwszy krajów korony węgierskiej, należą według art. III. dyplomu z 20 paźd. 1860 do prawnego zakresu działania Rady Państwa z wyłączenie członków z krajów korony węgierskiej.

Do tej ciaśniejszej Rady Państwa należą zatem, z wyjątkiem spraw wymienionych w §. 10. wszelkie przedmioty prawodawstwa, nie przeznaczone statutami krajowemi dla sejmów reprezentowanych w tej ciaśniejszej Rady państwa.

Toż samo jest ważne względem takich spraw sejmom krajowym zastrzeżonych w tym razie, jeżeli dotyczący sejm wspólne traktowanie zaproponuje.

W razie zachodzących wątpliwości kompetencyi ścieśnionej Rady Państwa w spólnych sprawach prawodawstwach w obec kompetencyi sejmów pojedyńczych reprezentowanych w ciaśniejszej Radzie państwa, rozstrzyga Cesarz, w skutek propozycyi ścieśnionej Rady państwa.

§. 12. Wnioski do ustaw przychodzą do Rady Państwa jako przedłożenia rządowe.

Radzie tej przysłuża także prawo proponowania ustaw w przedmiotach należących do jej zakresu działania (§ 10. i 11).

Do wszystkich takich ustaw potrzebna jest jednomyślność obydwóch Izb i sankcya Cesarza.

§. 13. Jeżeli podczas gdy Rada państwa jest zgromadzona, wydarzy się potrzeba powziąć nagłe środki, tyczące się przedmiotu należącego do jej zakresu działania, wtedy ministerstwo jest obowiązane przedłożyć przyszłej Radzie Państwa powody i skutki uczynionych kroków.

§. 14. Aby uchwała całej a względnie ścieśnionej Rady Państwa była ważną, potrzeba w każdej Izbie absolutnej większości głosów obecnych członków.

Wnioski mające na celu zmianę tej ustawy zasadniczej wymagają w obydwóch Izbach większości przynajmniej dwóch trzecich części głosów.

§. 15. Członkowie Izby posłów nie mają przyjmować instrukcyi od swoich wyborców.

§. 16. Wszyscy członkowie Rady państwa mają wykonywać osobiście swoje prawo głosowania.

§. 17. Funkcya członków Izby posłów wysłanych przez kraj przestaje z dniem na którym się zbierze nowy sejm.

Mogą jednak powtórnie być wybrani do Izby posłów.

Jeżeli członek umrze lub straci zdolność osobistą, lub też nastąpi dłuższa przeszkoda być członkiem rady państwa, wtedy się ma na nowo wybierać.

§. 18. Odroczenie rady państwa, jako też rozwiązanie Izby posłów zależy od rozporządzenia Cesarza. W razie rozwiązania następują nowe wybory w duchu §. 7.

§. 19. Ministrowie, kanclerze nadworni i naczelnicy władz centralnych są uprawnieni brać udział we wszystkich obradach i zastępować swoje przedstawienia osobiście lub przez delegata.

Na żądanie muszą być każdym razem wysłuchani.

Prawo udziału w głosowaniu mają o tyle, o ile są członkami której z Izb.

§. 20. Posiedzenia obydwóch Izb rady państwa są publiczne.

Każdej Izbie przysłuża prawo wyjątkowego wyłączenia jawności, jeżeli jej prezydent lub przynajmniej dziesięciu członków zażąda, a Izba po wydaleniu słuchaczów uchwali

§. 21. Bliższe postanowienia o toku spraw, o wzajemnej i zewnętrznej komunikacyi obydwóch Izb, będąc regulaminem spraw określone.

My Franciszek Józef I z bożej łaski Cesarz Austryi i t. d.

Uwiadamiamy i oznajmujemy: Gdyśmy przejęci życzeniem jak najspieszniejszego zgromadzenia sejmów krajowych wszystkich Naszych królestw i krajów w prawem oznaczonych miejscach, a ustanowionej patentem z d. dzisiejszego Rady Państwa w Naszem stołecznem a rezydencyonalnem mieście Wiedniu — sejmy krajowe Naszych królestw Węgier, Chorwacyi i Slawonii na podstawie przyzwolonych postanowień już zwołali, zastrzegając sobie zwołanie siedmiogrodzkiego sejmu krajowego na podstawie postanowień w skutek przedłożonych Nam wniosków wydać się mających, rozporządzamy niniejszem co następuje.

1. Sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi powyżej i poniżej Anizy, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Karniolii, Bukowiny, Morawii, Szlązka, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, tudzież Tryestu z jego terytoryum są zwołane na dzień 6. kwietnia 1861 swych miejsc zebrania się ustawą oznaczonych.

2. Rada Państwa zwołana jest na d. 29. kwietnia 1861 do Naszego stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiednia.

Dano w Naszem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia dwudziestego szóstego lutego w roku tysiąc ośmset sześćdziesiątym pierwszym, Naszego panowania trzynastym.

Franciszek Józef mp.

Arcyxiążę Rainer mp., Rechberg mp., Mecsery mp., Degenfeld mp., Schmerling mp., Lasser mp., Szecsen mp., Plener mp., Wickenburg mp., Pratobevera mp.,

Z najwyższego rozkazu: Ransonnet mp

Patent Cesarski.

ogłaszający rozwiązanie stałej i wzmocnionej Rady Państwa, utworzenie Rady Stanu i statutu dla tejże.

My Franciszek Józef pierwszy z bożej łaski Cesarz Austryi etc. etc. postanowiliśmy po wysłuchaniu naszej Rady Ministrów co następuje:

Po pierwsze: Stała i wzmocniona Rada Państwa zostaje rozwiązaną; rozporządzenia patentu z dnia 13 kwietnia 1851, pisma gabinetowego z 20 sierpnia 1851 i patentu z 5 marca 1860 zostają unieważnione.

Po drugie: Rada Stanu zostanie utworzoną, której przeznaczenie, stanowisko i skład przyłączonym statutem określone zostaną.

Dano w naszem rezydencyonalnem i stołecznem mieście Wiedniu 26 lutego 1861 roku panowania naszego 13.

(Następują podpisy).

Statut dla Rady Stanu.

§. 1. Rada Stanu jest złożoną z prezydenta i kilku radzców Stanu.

§. 2. Prezydent Rady Stanu ma rangę Ministra. On będzie wzywany do narad Rady Ministrów, nie biorąc jednak udziału w głosowaniu.

§. 3. Cesarz mianuje prezydenta Rady Stanu i radzców Stanu.

§. 4. Przy obiorze radzców Stanu będzie się mieć wzgląd odpowiedni na szczególniejsze uzdolnienie i doświadczenie w administracyi sądowej, finansowej, militarnej i politycznej, jakoteż na dokładną znajomość stosunków pojedynczych królestw i krajów.

§. 5. Przeznaczeniem Rady Stanu jest w ogóle, wspierać doradczo Cesarza i jego ministeryum zdaniem, wiadomością i doświadczeniem członków swych, ku [illegible] zasad. W szczególności mają Radzie stanu takie projekta ustaw do rozważenia być przedłożone, które przeznaczone są do przedłożenia zastępcom państwa lub pojedyńczych krajów, albo te, które pochodząc z ich inicyatywy najwyższej sankcyi mają być przedłożone, wreście ważne, normę nadające rozporządzenia w sprawach administracyjnych. Cesarz zastrzega sobie zasięganie zdania Rady Stanu także w innych sprawach. Zakres działania jaki Radzie Stanu przysługuje w sprawie rozstrzygania nieporozumień kompetentnych i w spornych sprawach publicznego prawa jakoteż określenie sposobu jakiemi ona swoją funkcyę ma wykonywać, zostanie w uzupełnieniu niniejszego statutu ogłoszone osobną ustawą.

§. 6. Rozkaz złożenia sprawozdania ma być doręczony prezydentowi Rady Stanu na rozkaz cesarza lub w skutek uchwały Rady Ministrów przez prezydenta tejże. Prezydent Rady Stanu jest upoważniony wyszczególniające się osoby, bez względu, czy takowe urząd publiczny sprawują czyli nie, zawezwać do narad Rady Stanu, gdy ich wiadomość i zdania lub doświadczenia mogą wpłynąć na gruntowne rozstrzygnienie jakiego przedmiotu.

§. 7. Prezydent Rady Stanu ma ze względu na poprzednie artykuły doręczyć sprawy pojedynczym członkom Rady Stanu i oznaczyć biorących współudział na naradach. Czy zdanie ma być wyrzeczone przez całą radę Stanu, czyli też tylko przez jej wydział, należy według właściwości przedmiotu od postanowienia prezydenta. Zdania Rady Stanu mają być podpisane przez prezydenta i referenta.

§. 8. Tak Rada Stanu jak i każdy pojedynczy jej członek jest ze względu na zdanie swoje i sposób widzenia samodzielnym i całkiem nie zależnym.

§. 9. Każdy Minister lub naczelnik władzy centralnej, do którego zakresu należy przedłożenie, nad którem w Radzie Stanu trwają narady, jest upoważnionym mieć w nich udział, i ma przy nich być obecnym, zawezwany przez prezydenta Rady Stanu. W tym względzie ma on być przez prezydenta Rady Stanu dokładnie uwiadomionym. Przy głosowaniu nie liczy się jego zdanie.

§. 10. Prezydent Rady Stanu ma jej zdania ku dalszemu rozrządzeniu bezpośrednio cesarzowi lub prezydentowi rady Ministrów doręczyć.

§. 11, Prezydent Rady Ministrów może pojedynczych, kilku lub wszystkich członków Rady Stanu do odnośnych posiedzeń Rady ministeryalnej zawezwać.

§. 12. Rozporządzenie o liczbie i randze radzców Stanu, o przysiędze i płacy ich i prezydenta, o personalu pomocniczym i sposobie załatwiania urzędu, zostanie ogłoszone osobną ustawą.

Korespondencye „Głosu.“

Kraków dnia 5. lutego 1860.

†. Rozchodzi się wieść z Warszawy (czy prawdziwa? trudno wiedzieć), iż 25. b. m. idący tłum procesyą ku Grochowu, na wezwanie władzy policyjnej nie rozszedł się. Że przeto nastąpiła przeciw niemu szarża pułku kirasyerów, przy której około 30 osób ranionych było. Strzał, jak mówią, z żadnej strony nie padł. Dziać się to zaś miało właśnie w chwili, gdy Towarzystwo gospodarczo rolnicze spokojne swe obrady w licznem zgromadzeniu odbywało, i tych bynajmniej nie przerwało. — Byłoby to najlepszym dowodem, jak augsburska Gazeta niesłusznie Towarzystwu zarzucała branie udziału w podobnych ulicznych demonstracyach.

Warszawa d. 26. lutego.

☺ W niedzielę wieczorem członkowie Towarzystwa rolniczego uchwalili uwłaszczenie włościan i spieszne wykonanie tej uchwały uznali za rzecz nie cierpiącą zwłoki i nadzwyczaj ważną dla kraju. Wczoraj wieczorem jako w rocznicę bitwy grochowskiej miała miejsce zapowiadana od kilku tygodni manifestacya, o godzinie pół do siódmej tłumy ludu wszelkich klas i stanów zapełniły rynek starego miasta i sąsiednie ulice. Wojsko pozajmowało również place i ulice przyległe, w imponującej liczbie. Zamek pełen był żółnierzy, toż samo plac saski, ulica Trebuska, Krakowskie przedmieście itp. Policya kręciła się z oberpolicmajstrem na czele wzywając lud do rozejścia się, rozumie się nadarmo. O w pół do siódmej od kościoła xięży Paulinów ruszyła procesya z pochodniami i chorągwiami zaimprowizowanemi jak łatwo się domyślić, bo z polskiemi orłami — i spiewając pieśń patryotyczną, przez ulicę Gołębią weszła na rynek starego miasta — naród zaczął wołać hurra — w tej chwili szwadrony jazdy w całym pędzie wpadły przez św. Jańską ulicę na rynek tratując końmi i rąbiąc pałaszami. Tłumy się rozbiegły, kawalerya uszykowała się na placu, wojska z nabitą bronią stały po ulicach do poźnej nocy, na trotoarach mimo to jednak ruch ludu był tak wielki, że się trudno było przecisnąć. Jeszcze o godzinie 9., gdym umyślnie przechodził przez stare miasto pełno kręciło się ludzi, a gdzieś spojrzał iskrzyły się bagnety piechoty, lśniły kaski żandarmów. Onegdaj była w przewidywaniu tej manifestacyi zwołana rada wojenna w zamku — od trzech zaś dni wojsko przygotowane ukryte było tak w zamku jako i w innych punktach miasta, jak np. w Bryłowskim pałacu itd. Kończę na tem list, niepewny czy dójdzie...

„życie podbić dla prawdy“, ale to nie zupełnie tę piękną myśl oddaje.

— Rozumiem ja dobrze znaczenie tego godła, gdyby to życie do niego zastosować można! — i powtórzyła zcicha: — życie podbić dla prawdy — a twarz jej przybrała wyraz dziwnie poważny i głęboki.

— W czasach dawnych — mówił Kazimierz patrząc na zamyśloną kobietę — kiedy godła herbowe brano na seryo, ta piękna dewiza musiała stworzyć wielu mężów dzielnych i istotnych rycerzy prawdy.

— A dziś?... spytała Anna.

— Dziś... nie wiem jakie u nas rody pieczętują się tym herbem, ale znam takich, co w duszy noszą to godło, co życie dla prawdy podbić usiłują i walczą dla niej, a walczą tak jak dziś walczyć można: pracą, poświęceniem, trudem dnia każdego, są oni nie znani i nieliczni, ale wierzący, że prawda kiedyś zwycięży!... Ci dzisiejsi rycerze prawdy, lub skromniej mówiąc prości jej żołnierze, herbowi i nieherbowi, mogliby używać godła wyrytego na tym pierścieniu, a kiedyś nazwą się może Prawdzicami....

— Ta dewiza — mówiła Anna — będzie mieć dla mnie od dzisiaj, jakby nowe znaczenie. Każę ją sobie wyryć na mniejszym pierścionku, bo ten za duży, abym go nosić mogła. Jeśli pan chcesz, abym to uczyniła i dbasz, abym to piękne godło zawsze miała przytomne, to racz przyjąć ten sygnet na pamiątkę, bo sam pan widzisz, że ja go nosić nie mogę; — i pokazała paluszki, z których się duży pierścień zesuwał.

Kazimierz zastanowił się chwilę.

— Wezmę — rzekł — ten klejnot, ale pod dwoma warunkami, naprzód, że mi wolno będzie nie przyjąć tego pularesiku, powtóre, że jak panią pierwszy raz zobaczę, pozwolisz mi zwrócić sobie swój pierścień.

— Przystaję — zawołała radośnie Anna — daję go dziś panu jako zastaw, a skoro się w Warszawie obaczymy i pan mnie ten sygnet okażesz, czeka pana, daleko mu milsza nadgroda.

— Jakaż to, jeśli wolno zapytać?

— Nie powiem, niech pan myśli i zgaduje przez całe pół roku, — tu uśmiech filuterny i kobiecy, znów na jej twarz powrócił.

— Racz pani lepiej powiedzieć, bom gotów marzyć i spodziewać się rzeczy do uiszczenia niepodobnych.

— Więc powiem panu — rzekła już nie z uśmiechem, ale z pewną powagą — oto jak się teraz spotkamy, będę już dobrze umiała po polsku — wtedy może nie będziesz pan żałował, żeś mi dzień dzisiejszy poświęcił i nie będziesz dnia tego uważał za stracony.

Tu podała Kazimierzowi rękę, on tę rękę do ust swych poniosł z jakiemś rzewnem i uroczystem uczuciem. Oboje zamilkli na chwilę. Młody człowiek pierwszy przerwał milczenie

— Mógłbym — rzekł biorąc pierścień do ręki — poszukać w herbarzu jakie rodziny pieczętują się Prawdzicem i tym sposobem odkryć *incognito*, jakiem się pani osłaniasz...

— Nic byś pan nie odkrył — powiedziała Anna — bo wiele podobno nazwisk używa tego herbu, a potem trudno będzie panu odgadnąć, czy to herb mojej rodziny czy też... mojego męża.

Przy tych ostatnich słowach, zdawało się panu Kazimierzowi, że jest w Grefenburgu i że mu wiadro lodowatej wody na głowę wylano.

W tej chwili zegar ścienny chrapliwie wybił godzinę szóstą.

Kazimierz powstał i chciał wyrzec coś, coby nie było ani prostym komplementem, ani wyjawieniem uczuć, jakie obejmowały jego duszę w tej chwili, — szukał takiego słowa, lecz go nie znalazł.

Anna podała mu rękę z prostotą i serdecznością, powiedziała: — do widzenia. . w Warszawie.

— Do widzenia — odrzekł Narmunt, wyszedł z pokoju, wskoczył do skromnego ekwipażu co czekał przed karczmą, zdawało mu się, że widzi jeszcze w oknie postać nieznajomej pani, lecz rysów jej już rozeznać nie mógł, bo szyby były bardzo nieczyste. Niezadługo i okno owe i karczma zniknęły mu z przed oczu w zmi rzchu wieczora. (C. d. n.)

Wiedeń dnia 27. lutego.

♂ Oczekiwanie praw organicznych, rożnemi wieściami i istotnemi przeszkodami i trudnościami, aż dotąd w zawieszeniu i niepewności trzymane, zaspokojonem zostało nareszcie dzisiaj. „Gazeta urzędowa wiedeńska“ ogłasza, jak sama powiada, w swym objaśniającym rozkazy lub nadania cesarskie, artykule: „Konstytucyę państwa“ (Verwaltung). Konstytucya ta nie opiera się ani na tej, którą przygotował był w 1848 r. sejm w Kromirzyżu, ani na tej, którą z powyższej wyprowadził i ogłosił w 1849, sam monarcha, lecz opiera się wyłącznie na dyplomie 20 p. 1860 r., i jest niejako takowego rozjaśnieniem i uzupełnieniem. Przykładów do podobnego okrojowania nie brakuje ani w historyi ani w obecnych czasach. Konstytucye francuskie i niemieckie były wszystkie, i są dotąd tego rodzaju. Przysięga na konstytucyę ze strony monarchy i narodu nie stanowiła także, jak świadczą dzieje, ani jej siły, ani jej trwałości. Jak w każdem politycznem dziele, tak i w konstytucyi, która jest najwyższem i najważniejszem dla narodu, idzie przedewszystkiem o to, czy takowe odpowiada życzeniom i istotnym potrzebom mieszkańców, i o to, czy im daje dostateczne środki i sposoby, z uznaniem praw i obowiązków zachowania pierwszych i spełnienia drugich, tak, żeby w tem życiu i składowe części i cały organizm mogły swobodnie i bezpiecznie kształcić, wzmacniać, rozwijać, i czuć się silnemi i spokojnemi w sile i w zaspokojeniu ogólnem. Zadanie to do spełnienia, było i będzie tem trudniejszem, że praca ogromnej wzniosłości, która prawie pod rozmaitemi względami, między prowincyami, składającemi Państwo, idea kierująca, działająca żywotno, i cel polityczny, wyższej tegoż państwa, od dawna już, ani otwarcie w ruch wprowadzonemi, ani stanowczo wypowiedzianemi nie były. Od 1815 r. w połowie konstytucyjna, w połowie absolutna, Austrya stała wewnątz nieczynna, obumarła, jakby przez ten dualizm sparaliżowana, na zewnątrz miała wpływ, nie raz nawet przeważny, ale nigdy samodzielny; przeciwnie zawsze od innych należący, i w gruncie na fałszywej oparty zasadzie. Rewolucya 1848 r. wywołała przesilenie tej choroby. W zmartwiałem ciele pokazał się ruch: ale życia nie było, i wszystkie następne, przez dziesięć lat od stworzenia lub obudzenia takowego, zastosowane metody, i aparata pokazały się bezskutecznemi. Owszem obumarłość dawniejsza poczęła po zafarbowanem sztucznie ciele, dawać wyraźne znaki zepsucia i rozkładu; którego całe niebezpieczeństwo pokazało się wszakże dopiero po wojnie włoskiej, potrzeba ratunku stała się koniecznym skutkiem. Gbyby była taką, przyniosłaby się zbawienne skutki. Prawa fundamentalne i statuta, ogłoszone dzisiaj, zrobiłyby jeszcze przed rokiem nietylko wielkie wrażenie, ale stanowczy, ratujący i odbudowywający wpływ. Dziś, bogdajby nie było nie zapoźno, albo przynajmniej za trudno, działanie tego lekarstwa ze stanem chorego i z okolicznościami pogodzić. Wszakże lekarstwo zdaje się być odpowiedniem celowi. Idzie o to, czy lekarze pokażą w zastosowaniu jego, pilność, troskliwość, znajomość sztuki i przedewszystkiem wiarę w siebie i w chorego. Idzie przedewszystkiem o to, czy chory ma jeszcze zaufanie w lekarzach i czy podda się dalej ich radom z zupełną powolnością.

Przechodząc do szczegołów ogłoszonej konstytucyi, wypadałoby rozebrać naprzód o ile statuta prowincyonalne odpowiedzą oczekiwaniom prowincyj, i następnie, o ile Rada Państwa tak złożona, jak będzie teraz, wystarczy na spełnienie powołania, które mu patent cesarski powierza.

Działanie tak sejmów, jak Rady Państwa, zależy głównie od ich składu i od ich atrybucyj.

Sejmy składać się będą z deputowanych, wybranych przez wyborców, płacących podatki na wsiach, nawet mniej jak 5 zł. austr., a w miastach najmniej 5 złr. a. Wybory z wielkiej posiadłości będą proste, z miast także proste, ale tylko w jednej 2/3 części najwyżej opodatkowanych podług prawa gminnego 1849; z gmin nareszcie mniejszych miejskich, i wiejskich wybory będą podwójne podług prawideł, które teraz przepisanemi zostały, czy te prawidła odpowiedzą stosunkom Galicyi, to zapewne wykażecie. Galicya mieć będzie 150 deputowanych w swym sejmie. Zakres działania sejmu zdaje się być dosyć rozległy

Co do Rady Państwa już słyszę zarzut, że deputowani z sejmów zanadto są poklasyfikowani, podług gmin, obwodów wyborczych i t. d. Może być także rozkład co do prowincyj niezupełnie odpowiedni naturze i znaczeniu każdej z nich. Podział na ciaśnejszą Radę Państwa i ogólną, może także być przedmiotem uwag. Rada państwa szczuplejsza, nie będzie, czem innem, jak sejmem dla prowincyj niewęgierskich. A wiadomo, że sejm nie jest Radą. Rada ogólna nie będzie także czem innem, jak sejmem ogólnym dla całego państwa. Z wyrazem Rada łączy się zawsze coś, co nie ma prawa stanowienia, lecz przedkładania, radzenia. Sejm ma zawsze i wszędzie znaczenie ciała prawodawczego. „Gazeta wiedeńska“ powiada, że wyraz „Reichsrath“ musiał pozostać dla tego, że był użyty w dyplomie 20 p.

Lecz to są rzeczy podrzędne. Główną rzeczą jest to, że stanęła po raz nie pierwszy, ale sądzić trzeba, że po raz ostatni, podstawa do prawdziwego przeobrażenia Austryi.

Od wzięcia się do dzieła będą zależeć skutki. Wszakże, kto teraz ręczyć może za okoliczności, a te tak wielką grają wszędzie rolę.

Uderza, że w patencie swym wstępnym Cesarz wyłącza z pod tej organizacyi Wenecyę i przyznaje tylko kongregacyom prawo wysłania do Rady Państwa pewnej liczby deputowanych.

Jak patenta przyjmą tutejsze dzienniki, dowiemy się jutro.

Opinia publiczna w stolicy zdaje się będzie zadowoloną.

Mówiono nawet o oświetleniu miasta.

Paryż, 21. lutego.

(z) Giełda ciągle nie przychodzi do swego stanu normalnego i nowo podwyższony eskompt banku angielskiego wpłynął na nią dosyć niekorzystnie. Pożyczka angielska 75.000.000 funtów szterlingów dla Indyj wschodnich poszła jak najłatwiej. Depozyt 2% który subskrypcyą poprzedził, wynosi 325.000.000 fr. Bilans eskomptowego banku w Paryżu pokazał, że ta instytucya wsparła mniejszy handel w zeszłym roku sumą 112 milionów franków. W to nie wchodzą wydatki na banki pomocnicze założone na dalekim wschodzie. Hr. Germiny gubernator banku Francyi, który onegdaj mianowany został kuratorem ogólnym kasy dróg żelaznych, kazał wczoraj ogłosić, że takowa już do zakończenia likwidacyi swe wypłaty zawiesza. Aresztowanie jednego z wielkich bankierów paryzkich p. Mires, nagła śmierć p. de Richemont brata senatora, zajęła mocno uwagę publiczną.

Donieśliśmy dawniej, że adwokat Juliusz Favre członek Izby prawodawczej zamierzył był na teraźniejszem posiedzeniu tego ciała wystąpić publicznie przeciwko nadużyciom, jakie się na świecie finansowym wydarzają. W skutek tego powiadają, iż wystąpił kilka dni temu na jednej z sesyj komitetu izby, zapytując się obecnego komisarza rządowego czy prawda, że wyższe wpływy zatrzymują kroki przeciwko owemu bankierowi, które prokurator cesarski uważał jako konieczne. Komisarz rządu miał żądać 24 godzin czasu, aby stanowczo odpowiedzieć. Nazajutrz przybył na posiedzenie pan Billault z oświadczeniem, że rozkaz został wydany, aby żądaniu prokuratora stało się zadosyć; i że jest wolą cesarską, aby w sprawie bankiera przyaresztowanego zrobiono najściślejsze poszukiwania. Niektórzy mają nadzieję, że takowe może jeszcze na korzyść obżałowanego wypadnie. Dzisiaj słychać o nowych aresztowaniach, ale te pogłoski nie zdają się uzasadnione. Wypada nam tu nadmienić i o innych krokach sądowych, które jednak od razu powstrzymane zostały. Księgarz Dentu był zapozwał niektóre dzienniki, pomiędzy innemi „le Siecle“ i „le Patrie“ za przedrukowanie brosz. „La France Rome et l'Italie“, która u niego wyszła. Lecz ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło się za dziennikami, a to z powodu, iż leży w interesie publicznym, aby treść powyższego dziełka jak najwięcej znaną była i zdaje się, że owe dzienniki odebrały z góry zezwolenie na takowe przedrukowanie od wydziału druku i księgarstwa, którego dyrektorem jest sam pan Lagueronniere, autor broszury. Wielki zysk, jakiego się księgarz spodziewał zostanie w ten sposób nieco zmniejszony, i liczba sprzedanych exemplarzy nie dojdzie zapewne 250000. jak to miało miejsce z broszurą „le Pape et le Congres“; sprzedano jednak dotąd przeszło 30.000.

W tych dniach wyjechało do Algieru kilku oficerów inżenieryi morskiej, jako też oficerów sztabu, aby ukończyć ufortyfikowanie kilku punktów nadbrzeża morskiego i to jak najprędzej.

Emir Abdelkader ma przybyć do Francyi i powiadają, że będzie mieszkał w zamku Masey w okolicach Pau, spodziewają go się też w Paryżu. Powiadają, iż nie ma on najmniejszej pretensyi do rządzenia Syryą i że miał zapewnić o tem Fuad-Baszę.

Pan Ganesko, były dyrektor dziennika „le Courrier du Dimanche“, który był odebrał rozkaz opuszczenia Francyi, że artykuł przez niego podpisany pozostaje, jak się zdaje, na teraz w Paryżu. Odmówił sprzedaży swej części dziennika, która jak twierdzi do 80.000 fr. warta.

2. marca będzie dany w operze komicznej bal na korzyść kasy dla wsparcia artystów dramatycznych. Pan baron Taylor, jako prezydujący stowarzyszeniu, odezwał się do znaczniejszych artystów, aby służbę komisarzy na tym balu podjęli. Wszystkie loże już z góry sprzedane, feta odbędzie się pod protekcyą Cesarza i Cesarzowej. Dzisiaj odgrywa pan Józef Wieniawski swój drugi koncert w sali Pleyda.

Na jednym z wielkich balów danych przez Rosyan w Paryżu u pani H...off, tańczono mazura. Nie było tam ani jednego Polaka. Podczas tańców wywiesił jednak szef orkiestry napis: „Wielki mazur narodowy polski.“

Pani domu i goście spostrzegli to dopiero na samym końcu mazura, byli cokolwiek zwarzeni tym wypadkiem.

Austrya.

Czechy. Podajemy według Narodnich Listów, program stronnictwa narodowoczeskiego: „Najpierwszem prawem naszem jest samoistne prawodawstwo (swézakonnost) i samorząd (samosprawa) korony czeskiej. Sławna korona czeska ma na równi stanąć z koroną węgierską, prawa ważne dla całego jej obszaru ma jej nadawać sejm jeneralny, składający się z posłów wszystkich do niej przynależnych krajów, lecz nie sejm rzeszy, o którym dyplom z d. 20. października żadnej wzmianki nie czyni. W celu radzenia nad sprawami wspólnemi rzeszy, sejm jeneralny ma wysłać pełnomocników swoich do Rady Państwa według rzeczonego dyplomu. Na czele najwyższej administracyi korony, ma stać jako namiestnik członek rodziny cesarskiej lub ziomek, a pod nim naczelnicy pojedynczych gałęzi administracyi i namiestnicy pojedynczych krajów czeskich. W Wiedniu ma zasiadać kanclerz czeski w radzie ministrów jako zastępca korony. Cesarz ma się dać koronować uroczyście na krola Czech, zarówno jak to czynili przodkowie jego, a przytem przyjąć hołd Morawii i Szląsku według starodawnego zwyczaju.“

„Wielkie i wzniosłe jest znaczenie autonomii korony czeskiej: 1. przywrócenie wszelkich praw historycznych; 2. Całość narodu czeskiego; którego interes w Czechach, Morawii i Szlązka jest ten sam i wymaga koniecznie jednolitego rządu najwyższego. Rozerwanie korony czeskiej byłoby rozerwaniem narodu naszego, co jest najgorętszem życzeniem nieprzyjaciół naszych, a przeciw któremu bronić się powinniśmy z narażeniem majątku i życia, za siebie i za potomków naszych, jeżeli nie chcemy, aby nas dzieje nie napiętnowały wieczną hańbą, za to żeśmy się opuścili w chwili stanowczej i samochcąc się rozłączyli i rozdrobili; — 3. Autonomia korony czeskiej znaczy dalej: zgodę braterską z niemieckiemi ziomkami naszymi, z którymi tworzymy jedno ciało pod względem politycznym, a z którymi w braterskiej zgodzie żyć jest najgorętszem życzeniem naszym. 4. Autonomia korony czaskiej jest oswobodzeniem od władzy cudzoziemców, którą sławna ojczyzna nasza znosić musiała ku hańbie i szkodzie swojej przez tyle wieków. Dość długo musiał naród czeski służyć za podnożek najezdzcom żyjącym jego znojem i krwią, zhańbiony i znieważony za swoją niewolę.“

Na końcu tego artykułu wskazują „Narodni listy“ jako dalsze zadanie swoje „zupełne przeprowadzenie równouprawnienia narodów.“ Dziwnem to jest że chociaż nikt już tej zasady nie zaprzecza, przecież każden krok przedsięwzięty ku temu przez Czechów, przestrasza i niepokoi krajowców niemieckich. Inaczej niemożna sobie tego tłumaczyć, tylko że Niemcy, uznając niesłuszność wyrządzoną dotychczas Czechom, obowiązują się teraz odwetu. Próżna to obawa. Narodowi czeskiemu niedozwala jego rzetelność, czynić drugiemu, czego niechce aby jemu czyniono. Niezna on zemsty, a gdyby ją nawet znał, toby mu nie przyszło na myśl, wywierać ją na krajowcach swoich niemieckich, których nie obwinia o doznawane dotychczas niesprawiedliwości, chociaż nie mało zysku z tego mieli. Za ostatnie zadanie, uważają Nar. Listy wolność polityczną, i polemizują przy tej sposobności z tymi, którzy zarzucają stronnictwu narodowemu, iż wynosi narodowość nad wolność. Zarzut ten jest niedorzeczny; „jak gdyby mogła istnieć wolność bez narodowości!“ Zarzut ten pochodzi od stronnictwa, „które, nie mogąc mieć wolności wyłącznie dla siebie, woli jej się zrzec, aby mogło pod skrzydłami scentralizowanego absolutyzmu swojej niemieckiej narodowości, utrzymać panowanie i rządy nad innemi.“

Niemcy i Dania.

Holsztyn. Treść patentu zwołującego stany holsztyńskie opiewa w następujący sposób:

„My Fryderyk siódmy i t. d. uwiadamiamy niniejszem: Na mocy §. 10. rozporządzenia z d. 11. czerwca 1854 dotyczącego konstytucyi xięstwa holsztyńskiego, postanowiliśmy zwołać stany prowincyonalne tego xięstwa na środę 6. marca roku bieżącego w celu zgromadzenia nadzwyczajnego.

Obwieszczając to niniejszem wszystkim ukochanym i wiernym poddanym Naszym w xięstwie Naszym Holsztynie, rozkazujemy oraz wiernym stanom prowincyonalnym, posłom, lub zastępcom ich prawnym aby się stawili rzeczonego d. 6. marca w Naszem mieście Itzehoe i oczekiwali, co im przez komisarza Naszego przedłożyć każemy. Zgromadzenie ma sprawy swoje tak urządzić, aby mogły być ukończone w przeciągu trzech tygodni. Tego się najuniżeniej trzymać mają. Dla ważności podpis Nasz królewski i pieczęć. Dano na zamku Naszym królewskim Christiansborg 19. lutego 1861. Fryderyk R. (L. S. R). Raaslöff.“

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższej d. 23 b. m. zapytał p. Griffith sekretarza państwa spraw zewnętrznych, czyli rząd angielski otrzymał dyplomatyczną komunikacyę pana Thouvenela tej treści, że jest zamiarem rządu francuskiego pozostawić wojska francuzkie w Rzymie dopóty, dopóki kongres nie ureguluje spraw włoskich, lub czyli taka kommunikacya doszła inną drogą do wiadomości rządu. Lord John Russel odpowiedział, że szanowny interpelant znajdzie w xiędze niebieskiej o sprawach Włoch traktującej na stronicy 91. depeszę lorda Cowleya, tudzież wyciąg z Monitora, w których wyłożone są zamiary rządu francuskiego względem wspomnionego przedmiotu. Haliburton zapytał, czyli stoi co na przeszkodzie przedłożenia papierów dotyczących niewolnika Andersona. P. Fortescue odpowiedział, że rząd nie uważa za rzecz stosowną przedkładać te papiery, gdyż w tak drażliwej sprawie byłoby to bez pożytku, a zresztą nie wydobytoby z nich żadnego nowego materyału.

P. Milnes otrzymał pozwolenie wnieść bil przyzwalający poślubienie siostry zmarłej małżonki.

Włochy.

Jeden z dziennikow włoskich donosi, że Franciszek II. wyda za kilka dni memorandum do wszystkich mocarstw europejskich, w którem zaprotestuje przeciw okupacyi piemonckiej. Oprócz tego ma żądać zwołanie kongresu, któryby w ostatniej instancyi wydał wyrok o wypadkach zmieniających obecnie postać Italii.

Co do memorandum powiemy, żeśmy się go spodziewali, lecz że Franciszek II, kongresu żąda, widzimy w tem tylko mrzonkę należącą do krajów utopii. Król Piemontu zajął już stanowisko silne, a parlament włoski zważywszy „że królestwo Italii jest już czynem dokonanym, potwierdził go w obec całej Europy nadając Wiktorowi Emanuelowi tytuł: Króla Italii.“

„Po licznych dyskusyach w radzie ministrów,“ pisze „Perseveranza,“ uchwalono, że król przyjmie tytuł Wiktora Emanuela II. króla Italii, a nie Wiktora Emanuela I. Wypuszczono także formułkę z Bożej laski, przezco tytuł będzie więcej majestatyczny bo pojedyńczy.“

W granicach obecnych, to jest z wyjątkiem Wenecyi i terytoryów podlegających jeszcze władzy papiezkiej, obejmuje nowe królewstwo Italii według ostatniego obliczenia 21,092.000 mieszkańców, to jest więcej niż Prusy i niż Hiszpania. Ta ludność tak się dzieli: Na Piemont wypada 3,815.687 mieszkańców; na Sardynię 573.115; na Lombardyę 2,771.647; na Modenę 609.139; na Parmę 508.784; na Toskanię 1,779.338; na dawno państwa kościelne 1,960.360; na Neapol 6,883.355; na Sycylię 2,231.020.

Dzienniki włoskie zawierają następujący dokładny text wezwania ze strony jenerała Chiabrera komendanta sił zbrojnych prowincyj, przesłanego komendantowi cytadeli Mesyńskiej, ażeby się poddał: „Panie marszałku! Jeżeli opór pana był dotychczas tolerowany, to odtąd byłby on zbrodnią. W imieniu Wiktora Emanuela, króla Italii i w imieniu narodu, przesyłam panu, mości marszałku rozkaz poddania twierdzy.“

Na ten rozkaz, doręczony mu przez p. Verani, kapitana sztabu jeneralnego, odpowiedział marszałek Fergola następującemi słowy: „Powiedz pan panu komendantowi Chiabererze, że nie sądzę się być upoważnionym do poddania twierdzy, że uważam ją za nie zawisłą od upadku Gaety i że postanowiłem opierać się do ostatniego.“

Wspominaliśmy według depeszy telegraficznej (ob. Nr. 49 n. w.) o demonstracyach zamierzonych w Rzymie przez komitet narodowy w dzień otwarcia parlamentu włoskiego. Komitet ten ogłosił manifest, który się kończy następującemi słowy: „Rzymianie! Dzisiaj pozostaje wam tylko jedna jeszcze demonstracya do zrobienia, a ta, przy pomocy Boga, mściciela uciśnionych i obrońcy sprawiedliwości odbędzie się niebawem, gdy ze szczytu Kapitolu zagrzmi głos całego ludu oswobodzonego: Niech żyje Wiktor Emanuel, król Italii.“

Manifestacya przygotowana na wieczór dnia 18 b. m. na placu Kapitolu nie odbyła się, bo policya jej przeszkodziła.

— „Gazetta del Popolo“ zaproponowala niedawno, ażeby otworzyć subskrypcyę na wieniec laurowy dla jenerała Cialdini. Jenerał dowiedziawszy się o tem podziękował redaktorom wspomnionego dziennika osobnym listem za ten dowód ich przychylności, lecz prosił zarazem najusilniej, ażeby subskrypcyi dali inne przeznaczenie, to jest ażeby fundusze jakieby z niej wpłynęły, użyli na wsparcie rodzin żołnierzy poległych pod Gaetą. Redakcya odpowiedziała na to, że gdy wieniec jest już prawie ukończony, nie może cofnąć zamówienia; lecz że resztę dość znacznej sumy zebranej, użyje na cel dobroczynny przez jenerała wskazany.

Kronika.

(Nowe pismo peryodyczne w Warszawie. — Konkurs krakowski — Życiorys Scribego.)

— Donoszą z Warszawy iż od 1. kwietnia b. r. zacznie tam wychodzić nowe pismo czasowe w zeszytach miesięcznych p. t. „Kółko domowe.“ Dziennik ten poświęcony płc pięknej, będzie redagowany przez panie Alexandrę z Chomętowskich Borkowską i Józefę Śmigielską. Treść ma obejmować sprawozdania z mód i robót kobiecych z rycinami mód paryzkich, haftów, robót i tp.; zaś część literacka powieści, podróże, życiorysy i td. z dodanemi w texcie drzeworytami:

— Towarzystwo naukowe krakowskie ogłasza następujący konkurs:

C. k. Towarzystwo naukowe krakowskie, w myśl uczynionego sobie daru przez W. Wincentego Siemieńskiego Dra filozofii, zgodnie z przedstawionemi przez Komitet wnioskami oddziałów, uchwaliło na posiedzeniu swem w dniu 25. lutego 1860 r. następujące trzy zadania ogłosić:

I.

Skreślić historyczny wywód przyczyn i skutków przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy.

II.

Wykazać w sposób dla każdego dostępny, zasady prawa i przepisy, o spadkach, testamentach i darowiznach, w Austryi, Rosyi, Prusiech, królestwie Polskiem i byłem Wolnem mieście Krakowie.

III.

Wykazać cechy właściwe sztukom pięknym w dawnej Polsce, w zakresie architektury i rzeźby.

Termin nadesłania wypracowań zakreślony został dla pierwszego zadania po dzień ostatni grudnia 1860 r., dla dwóch

nnych na tenże dzień 1861 r. Rzeczony termin pierwszego zadania bezskutecznie upłynął. Nadesłano wprawdzie rozprawę: „O przyczynach i skutkach przeniesienia stolicy Polski z Krakowa do Warszawy,“ pod tytułem: „Idąc przedewszystkiem w widoki zapomniane itd.“ Gdy jednakże nadesłanie jej znacznie się spoźniło, a właściwy wydział Towarzystwa osądził, że do rozbioru tej pracy i wymotywowania o niej opinii, przed nadchodzącem posiedzeniem ogólnem, czas byłby już za krótki, przeto uchwalono rozpisanie nowego konkursu, i ułożono ku temu zadanie jak następuje:

„Skreślić przedmiot dowolnie wybrany z dziejów narodu polskiego, nie tylko w dokładnym historycznym obrazie, ale nadto w rozbiorze opartym na źródłach, a objaśnionym stosowną krytyką, i wyższym historyozoficznym poglądem.“ Towarzystwo w tej mierze nie tyle oglądać się będzie na obszerność pracy, jako raczej na umiejętne rzeczy pojęcie i wyrozumowanie.

Ubiegający się o nagrodę, nadeśle pracę swoją w rękopismie najdalej do dnia 31 grudnia r. b. 1861 a to sposobem zwykle używanym, to jest rozprawa ma być zaopatrzona godłem, które wypisanem będzie na kopercie, zawierającej w sobie nazwisko autora i dokładnie wskazane miejsce jego pobytu. Przesyłka taka, jeżeli nastąpi przez pocztę, winna być przez autora opłaconą. Autor uwieńczonego wypracowania otrzyma sumę 500 złr. czyli 2000 złp. Mimo otrzymanej nagrody prace zostaną własnością autorów, zastrzega się jednak pozostawienie w aktach Towarzystwa nadesłanego autografu, ogłoszenie drukiem uwieńczonej pracy w ciągu roku, a następnie nadesłanie Towarzystwu naukowemu 30tu exemplarzy. Gdyby zaś autor w ciągu roku dzieła swego nie ogłosił. Towarzystwo mieć będzie prawo wydania go na własną korzyść.

W wykonaniu uchwały c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego.

Dnia 25. lutego 1861. *X. Waleryan Serwatowski.*
Sekretarz T. n. k.

— W jednym z ostatnich numerów naszego dziennika podaliśmy wiadomość o śmierci Eugeniusza Scribego. Jest to imię całemu niemal światu znane, a trudnoby znaleźć repertoar teatralny, nie mieszczący w zbiorze swym bogdaj kilka sztuk jego. Scribe urodził się w Paryżu, na ulicy St. Denis dnia 25. grudnia 1791 r. z rodziców dość zamożnych, stanu kupieckiego. Przeznaczony do nauk uczęszczał do gimnazyum St. Barbe i akademii prawniczej. Jednakowoż czuł on już od lat bardzo młodych wielki pociąg do sceny, który nie mogły w nim przygłuszyć najusilniejsze starania jego opiekuna po śmierci rodziców, sławnego adwokata Bonnet. Otrzymawszy zarząd swego majątku postanowił poświęcić się całkiem zawodowi autorskiemu. Początkowe jednak usiłowania jego w tej mierze nie miały powodzenia. Jeszcze w czasach studyów giminazyalnych napisana sztuka „Les dervis“ (Derwisz) upadła na scenie. Podobnie nie szczęściło mu się przez lat kilka. Dopiero w pierwszym roku Restauracyi uśmiechnęło się doń szczęście i powodzenie. Wtedy napisał on komedyę „Une nuit de la Garde nationale“ przyjętą na scenie bardzo dobrze. Od tego też czasu rosła jego sława i liczba sztuk ogromnie, których zenitem stał się następnych lat piętnastu przeciąg. Wkrótce założył Scribe najformalniejszą pracownię utworów scenicznych. Współpracownikami jego byli Germain Delavigne, Malesville, Dupin i wielu innych. Każdy z nich miał swój wydział, jeden układał plan całej sztuki, drugi pojedyncze sceny, trzeci opracowywał monologi i t. p. a do każdej wpływał sam Scribe o tyle, o ile tego wymagała potrzeba. Tym sposobem pozostawił on do 400 utworów scenicznych. Prócz tego pisywał czasami nowele i romanse, i napisał także do 50 librettów najznakomitszych oper, jak Hugenoci, Robert Diabeł itp. Po tej ilości dzieł jego i po sposobie wypracowywania ich możnaby już uczynić wniosek o ich wartości. Jakoż mimo ogromnego powodzenia, jakiego Scribe przes dłuższy czas używał, nie odpowiedziały nigdy utwory jego surowszym wymaganiom krytyki. Widać w nich często talent, niezmierną zręczność w tworzeniu ciekawej intrygi i jej przeprowadzeniu, lecz czuć oraz brak wykończenia, charakterów i psychicznego rozwoju. Najlepszym dowodem powodzenia, jakiego Scribe doznawał, jest jego milionowy majątek. Wdzięczny pióru, które mu go wysłużyło, wziął je Scribe za herb, i umieścił pod tarczą dewizę: *Inde fortuna et libertas* (Ztąd majątek i swoboda). Niemniej jednak był on znany na polu literatury jak i z czynów szlachetnych. Mając środki po temu, gotów był zawsze nieść pomoc bliźniemu. Umarł z powszechnym żalem w 70 roku życia swego.

Ogłoszenia sądowe i urzędowe.

Edykta i obwieszczenia.

Sąd obwod. w Złoczowie z d. 30. stycznia 1861 oznajmia, że wexel wystaw. w Kalnem d. 16. maja 1860 na 1500 zł. w. a. akcep. przez Jana Tyszkowskiego do wypłaty w Brunach 6. mies. a dato Salamonowi Nathansohn zostanie umorzony po upływie 45 dni od dnia ogłoszenia.

Sąd obw. w Przemyślu z d. 31. stycznia 1861 oznaj że wrxel wyst. w Krośnie d. 8. maja 1859 na 750 zł. m. k. akc. przez Kor. i Fr. Terleckich a płatny ostatniego styczn. 1860 zostanie umorzony po 45 dniach od daty ogłoszenia.

Sąd obw. stanisławowski do l. 9204 wzywa Floryana Wolanowskiego i tegoż spadk. aby do roku 6 tygodni i 3 dni od d. 21. lutego 1861 zgłosili się po sumę 57 zł. 38 kr. z krydy Jana Potockiego na rzecz wezwanego r. 1825 deponowanej.

Sąd obwod. w Stanisławowie d. l. 9208 wzywa spadkobierców Konstantego Szymonowskiego, aby się zgłosili po sumę 106 złr. $26^2/_4$ w. a. od lat 50 w depozycie zaległą. Po upływie roku 6 tygodni 3 dni od d. 21. lut. 1861 depozyt ten skarbowi przyznanym zostanie.

Sąd obw. w Stanisławowie d. l. 9206 wzywa spadkobierców Jakóba Konarskiego i aby się do roku 6 tyg. i 3 dn od d. 21. lutego 1861 zgłosili po sumę 103 złr. $14^1/_2$ kr. w a. deponowanych w r. 1812.

Sąd krajowy we Lwowie d. l. 6068 uwiadamia Macieja Trzcińskiego i tegoż spadk. o pozwie p. Rozalii Kozakiewiczowej względem zmazania sumy 2000 złp. 10000 złp. 30 duk. z realności we Lwowie pod. l. $320^2/_4$. Termin 30. kwietnia 1861. Kurat. Dr. Rajski.

Konkursa.

C. k. Namiestnictwo ogłasza konkurs z terminem do końca kwietnia 1861 na trzy posady nauczycielskie przy gimnazyum u św. Anny w Krakowie, każda z płacą 945 złr. w. a. Dla jednej uzdolnienie wykładu geografii i historyi, a dla dwóch wykładu klasycznej filologii.

Krajowa dyrekcya skarbu ogłasza już obsadzenie subtrafiki w Rawie w obw. żołkiewskim przez oferty zaopatrzone w wadyum 200 złr. w. a. podawane do 14. marca. Obsadzenie głównej trafiki tytoniu w Stanisławowie przez oferty zaop w wadyum 350 złr. podawane do d. 7. marca 1861. —

Dyrekcya poczt ogłasza obsadzenie posady expedytora poczty w Kosowie z pensyą 150 złr. i pauszale 30 złr. w. a. kaucya 200 złr. termin pod. d. 27. marca 1861. —

Wiadomości gosp. handlowe i przemysłowe

Fabryka pp. Schuberta i Hessa w Drezdnie wyrabia za cenę 60—65 złr. w. a. młocarnie do koniczyny, które mają mieć następujące zalety: a) Machiny te lepiej i czyściej wymłacają koniczynę niż wszelkie młocarnie zbożowe. b) Trzech ludzi potrzebnych do obsługi więcej nią zrobią, jak młócąc cepem, a najgłówniejsza c) że młócenie jest niezależnem od stanu atmosferycznego, jak to zwyle cepem wymagające pomocy mrozów.

* W Anglii rozpowszechnia się coraz więcej użycie machin parowych w gospodarstwie wiejskiem. Pochodzi to z braku rąk do zatrudnienia, które ich w Anglii zajmuje zaledwie 20% w stosunku do całej ludności, gdy na stałym lądzie ten stosunek wynosi 60 do 70%. W celu gospodarskim wyrabiają tam samoruchy (lokomotywy) drobne, o sile dwóch jednego a nawet pół konia, które zastosowane zostają do młocarni, sieczkarni, pomp i różnych innych machin używanych w gospodarstwie a zastępujących robociznę coraz droższą i rzadszą. Robotnik zarabiał tygodniowo zwykle 6 do $7^1/_2$ złr. a dziś ta cena podniosła się o 30 do 40% — Obecnie zastosowano nawet siłę parową do uprawy ziemi z wielką korzyścią dla ekonomii, i już kilkaset pługów porusza ta siła zastępująca i około 60000 koni. Jedna machina parowa uprawia dziennie 5 - 7 morgów ziemi, a zastępując 20 do 40 koni oszczędza 40% wydatku i wiele czasu dozwalając przyspieszenie i lepszy rozkład robót. — Narząd pługa parowego kosztuje 5—8000 złr. w. a., uprawia ziemię do głębokości 10—12 cali i wymaga do obsługi 3 parobków i 3 chłopców, a parę koni do przenoszenia. Koszta użycia takiego pługa wynoszą na morgu austr. 6 złp. w. a. — a porównując wszelkie cyfry tych kosztów, użycie machin parowych do uprawy ziemi, nie przyniosło by u nas na ten raz żadnej oszczędności w wydatkach, ale raczej pewną stratę; jednakże dużo jest czynności w gospodarstwie wiejskiem, do których użycie samoruchów parowych przyniosłoby i u nas rzetelną oszczędność. —

Firma: B. Spiro.

Wrocławska giełda i targ zboża. Sprawozdanie przysięgłych maklerów dnia 26. lutego 1861. pierwsza godz. po poł. Powietrze piękne rano 1° zimna.

Pszenica: szefel wagi cłowej 84 ft.: biała 82—94 sr. groszy. (korzec 9 złr. 6 c—10 złr. 40 c. srebrem); żółta 80 - 90 sr. gr. (korzec 8 złr. 84 c—9 złr. 96 c. sr.) sprzedaż ożywiona, żółta pożądana.

Żyto: szefel w. c. 84 ft. 60—$63^1/_2$ sr. gr. (korzec 6 złr 64 c—6 złr. 97 c. sr.

Jęczmień: szefel w. c. 70 ft. biały 48 - 54 sr. (korzec) gr. 5 złr. 31 c—5 złr. 97 c. s.) żółty 42—46 najlepszy 50 sgr. (korzec 4 złr. 65 c.—5 złr. 9 c. naj. 5 złr. 53 c. bez popytu.

Owies: szefel. 31—33 sr. gr. (korzec 3 złr. 43 c. — 3 złr. 65 c. sr.) stałe ceny.

Tymotka (Brzanka): cet. 9—11 tal. (13 złr. 50 c—16 złr. 50 c.) dużo wystawiono.

Groch: szefel warzywny 62 - 65. sr. gr. (korzec 6 złr. 86 c. do 7 złr. 19 c. sr.) pastewny 52—55 sr. gr.: (korzec 5 złr. 75 c.—6 złr. 9 c. s.) bez ruchu.

Olejne: (Rzepak) szefel 90—100 sr. gr.; (kor. 9 złr. 96 c. —11 złr. 7 c. sr.) letniego szefel 69—79 sr. gr. niezmienny.

Konicz: czerwony ord. 12 — 13 tal. średni 14 — $15^1/_2$ tal. dobry do $16^1/_2$ tal.; biały ord. 7 - 10 tal. średni $12^1/_2$—$13^1/_2$ tal. dobry $15^1/_2$—17: doskonały do $21^1/_2$ tal. Obydwa kolory niezmienne.

Spirytus: za 100 kwart (80 mas. wied.) $20^3/_4$ tal. 31. złr. $18^1/_2$ c. sr.

Ceny targowe
we Lwowie dnia 28. lutego.

	w wal. austr.	zł. c.		zł. c.
Pszenicy maca niższo austr.	od	5 40	do	5 55
Żyta „ „ „	„	3 60	„	3 90
Jęczmienia „ „ „	„	— —	„	2 65
Owsa „ „ „	„	1 60	„	1 70
Grochu „ „ „	„	— —	„	— —
Hreczki „ „ „	„	2 65	„	3 20
Kartofli „ „ „	„	— —	„	2 —
Siana cetnar	„	— 98	„	1 25
Słomy „	„	— 68	„	— 86
Drzewa twardego sążeń niższo-austr. . .	„	13 50	„	14 —
„ miękkiego „ „ . .	„	11 —	„	11 50
Okowity 30stopniowej bez akcyzy, masa	„	— 43	„	— —

Przypędzono dnia 26. lutego na targowicę 85 sztuk wołów, z których jeden mógł wydać mięsa 315—370 funtów, a łoju 46—70 funtów. Sprzedano je po 65—82 zł. w. a.

Kursa lwowskie
wydawane przez Izbę handlową.

Dnia 1. Marca.			gotówką
Dukat holenderski	wal. austr.		6 zł. 86 c.
Dukat cesarski	„ „		6 „ 88 „
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „		11 „ 90 „
Rubel srebrny rosyjski . . .	„ „		2 „ 31 „
Talar pruski	„ „		2 „ 16 „
Galic. listy zastawne w w. a. .	„ „		82 „ 20 „
Galic. listy zastaw. w m. k. za 100 zł.		bez	86 „ 34 „
Akcye galic. kol. żel. Karola Ludwika		kupo-	— „ — „
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		nów	62 „ 75 „
5% Pożyczka narodowa			76 „ 50 „

Telegrafowany kurs wiedeński papierow i wexli.

Dnia 1. Marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 77. 10 Metaliki po 5% za 100 zł. 65. 90 po $4^1/_2$% za 100 złr. —.—; po 4% za 100 złr. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—. Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narod. sztuka 737.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 165 10.

Wexlów: Augsburg za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty 146.75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 145. 25. Medyolan za 100 zł. w. a. —. —. Paryż za 100 fr. —.—. Monety: Dukaty c. mennicze 6.98. dukaty c. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Ażio od srebra 145.50.

Kurs papierow.
Giełda wiedeńska z dnia 26. lutego.

5 % metaliki na wal. austr.	65 zł.	75 c.
5 % pożyczka narodowa.	77 „	70 „
5 % obligacye indemnizacyjne galic.	63 „	10 „
„ „ bukowińskie .	62 „	— „
„ „ węgierskie . .	66 „	75 „
Listy zast. 5 % banku narod. 12miesięczne .	100 „	— „
„ „ 6letnie . . .	102 „	— „
„ „ 10 „ . . .	98 „	— „
„ „ losowane . . .	91 „	— „
4 % towarz. kredyt. galic. za 100 zł. . . .	88 „	— „
Akcye banku narod. austr. za 1000 zł. . .	740 „	— „
„ zakładu kredyt. za 200 zł	169 „	— „
„ kolei północnej za 1000 zł.	2176 „	— „
„ „ galic. za wypł. 120 zł. (60 %) .	— „	— „

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 27. lutego:

Hotel angielski: PP. Koziebrodzki Felix z Hlibowa. Trzecieski Tytus z Polanki.

Hotel europejski: Sermak Józef z Przemyśla.

Hotel angielski: Androszewski Ignacy z Porzecza. Siedmiogrodzki Adam z Prus.

Zajazd Leszczyńskiego: Tomaniewicz Silwery z Kobyły.

Zajazd Kuhna: Jaremkiewicz Emil z Poddubiec. Stankiewicz Erazm z Dymytrowic.

Zajazd pod Tygrysem: Bieliński Ludwik z Bóbrki.

Hotel krakowski. Czerkawski Ludwik z Gajów. Szandra Jan z Soczawy. Rabinowicz Michał z Odesy. Reczuski Franciszek c. k. por. z Wiednia. Błoński Juliusz z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.
dnia 27. lutego.

PP. Koresteński August do Zarzecza. Palanowski Stanisław do Moszkowa. Kastory Lubin do Czyżyc. Żurakowski August do Horbacza. Hr. Gołuchowski Artur do Łosiacza. Kułaczkowski Eugen do Przemyśla. Listowski Józef do Oleska. Błoński Juliusz do Żółkwi. Reczecski Franciszek c. k. nadpor. i Pauschen Teodor c. k. por. do Stanisławowa. Rabinowicz Michał do Wiednia. Wajgart Walery do Przemyśla. Duniewicz Stanisław do Popiel. X. Nowakowski Jakób do Kamionki. Sawracki Michał do Wojciechowic. —

INSERATY.

Najnowsze wiadomości.

Wiedeń, 28. lutego. Dziś odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa kolei galicyjskiej; uchwalono na niem puścić w obieg nowych akcyj za pięć milionów złr., wpłaty zaś na dawne akcye wtedy dopiero przyjmować, gdy na nowe 70 procent wypłacony będzie.

Arad, 27. lutego. Jeneralne zgromadzenie miasta uchwaliło adres do Cesarza, o zniesienie stanu oblężenia w Fiume, tudzież zażalenie na aresztowanie i wywiezienie z kraju Asbotha.

Berlin, 27. lutego. W dobrze zawiadomionych kołach opowiadają, że wczoraj przy sposobności obchodu rocznicy bitwy pod Grochowem zaszły w Warszawie niepokoje, w które wojsko wdać się musiało. (Obacz wyżej koresp. z Warszawy).

Paryż, 27. lutego wieczór. „Pays“ i „Patrie“ zaprzeczają pogłosce, jakoby Francya wojska swoje z Rzymu cofnąć zamierzała.

W Izbie prawodawczej odczytano projekt do adresu. Projekt dziękuje Cesarzowi za nowo nadane swobody, a rekapitulując wewnętrzne stosunki tak się wyraża: Źródła pomocnicze Francyi są równie niewyczerpane, jak jej potęga. Polityka Cesarza będzie oszczędzać skarb i zabezpieczy zapas funduszów na przyszłość. Miejmy nadzieję, że okoliczności nie będą wymagać zmiany przewidzianego budżetu. Następnie życzy adres szczęścia Cesarzowi, że szczerze pragnie pokoju i spodziewa się, że europejski mandat Francyi w Syryi będzie utrzymany. Dalej wyraża życzenie, ażeby przymierze z Anglią było szczere i pochwalając politykę włoską tak mówi o Rzymie: Dokumenty dyplomatyczne i ostatnie wysyłki wojsk udowodniły, że nieustanne usiłowania Cesarza użyczyły papieztwu bezpieczeństwa i chroniły doczesnej władzy jego, o ile na to pozwoliły okoliczności i opór przeciw mądrym radom. Jego ces. Mość wypełnił przeto obowiązki jako najstarszy syn kościoła i odpowiedział religijnym uczuciom Francyi w tej kwestyi. Ciało prawodawcze pokłada przeto zaufanie w Jego mądrość w przekonaniu, że Cesarz i nadal będzie przejęty temi samemi zasadami i uczuciami nie dając się zniechęcać niesprawiedliwością.

Paryż, 28 luego. Dzisiejszy Monitor donosi, że biskup z Poitiers ogłosił rozporządzenie, które zawiera alluzye ubliżające rządowi Cesarza i mogące niepokoić sumienie obywateli państwa. Rozporządzenie to oddano pod wyrok Rady Stanu, która jest powołaną rozstrzygać wszelkie przypadki nadużyć.

Turyn 27 lutego. Przejęty na wczorajszem posiedzeniu adres Senatu do króla wynurza zaufanie, że Cesarz Napoleon nie odstąpi od swych wspaniałomyślnych postanowień, które dla niego stały się źródłem sławy, dla Włoch silną pomocą, że Anglia będzie i na dal popierać wolny lud włoski, i że Niemcy odwzajemnią zaufanie i sympatye Włoch. Cała Italia gotowa powitać z radością wszelkie środki ku wzmocnieniu wojska i floty.

Genua, 26. lutego. W ostatnich dniach przybyło tu przeszło 300 oficerów garibaldyjskich z Neapolu. W przeszłą sobotę spuszczono w Tulonie z warsztatu pancerną fregatę dla rządu sardyńskiego zbudowaną.

Medyolan, 27. lutego. Centrum senatu włoskiego zaproponowało, ażeby się akty rządowe zaczynały od Klauzuli: „Wiktor Emanuel, z Opatrzności Boskiej i uchwały narodu Król Italii.“

Wydawca: Ludwik Skrzyński. Naczelny redaktor: Zygmunt Kaczkowski. Z drukarni E. Winiarza.